

Zdesperowani, zmęczeni i przygnębieni: 2100 kibiców Romy, którzy wrócili z Turynu, po tym jak asystowali w ósmej wygranej Boanconerich na Juventus Stadium, nie chcą się uśmiechać. To tak jakby sen o zakończeniu w maju ligi na szczycie zniknął.

Coś się załamało: Di Francesco nie jest już tak zwycięskim trenerem, Schick w momencie, gdy był potrzebny, okazał się nieprzygotowany, a Dzeko wydaje się, że wrócił do tego sprzed dwóch lat. Nie są to święta to zapamiętania dla Romy i jej kibiców. Przez dwa dni odpoczynku (powrót do treningów 26 grudnia o godzinie 11) Di Francesco będzie miał czas na refleksję i położenie ręki na ustawieniu, które nie daje już gwarancji, jak działo się do derbów, 18 listopada: od tego dnia Roma wygrała tylko trzy z ośmiu rozegranych meczów. Najlepsza obrona w lidze (tylko 11 straconych bramek) nie wystarczy do zdobycia mistrzostwa. W ataku potrzebne jest trzęsienie, które odblokuje sytuację, która nie jest na poziomie zespołu, który walczy o zwycięstwo w lidze: Roma zdobyła w lidze tylko 28 goli, tyle co Atalanta i dwa mniej od Udinese.

Właśnie w ataku wielkim bohaterem, negatywnym, na portalach społecznościowych, był Patrik Schick, cel zagniewanych kibiców, po tym jak Czech zepsuł gola w sytuacji sam na sam ze Szczęsnym, *"było gorzej niż w finale Gomorry"*, *"niewybaczalny błąd"*, *"jego gol zmieniłby sezon"*, *"Schick jest nowym Fabio Juniorem"*, *"42 mln, aby strzelić prosto w bramkarza"* i tak dalej. Podsumowując, byłemu graczowi Sampdorii nie wybaczone błędu ze Stadium, nawet jeśli pewne okoliczności łagodzące wynikają z jego kontuzji, która zastopowała go na dwa miesiące.

Jednak nie tylko Schick, na celowniku znalazł się też dyrektor sportowy Monchi, winny, według sądu portali społecznościowych, temu, że nie przeprowadził mercato użytecznego dla Di Francesco: *"zespół, który wybiegł na boisko z Juventusem to prawie w całości ludzie Sabatiniego, za wyjątkiem Kolarov"*, *"brakuje registy, skrzydłowego, który strzela gole i potrafi dośrodkować, prawego obrońcy, przywódcy defensywy, gdzie Fazio od czasu do czasu zasypia. Podsumowując, jest dużo pracy do zrobienia"*. *"Dlaczego Roma sprzedała najlepszych za 90 mln, aby potem kupić bidony?"*, w odniesieniu do letnich sprzedaży Salaha i Ruedigera.

Autor: abruzzo